



Amnesty International

Raport Roczny 2011

CHINY

Głowa państwa: Hu Jintao

Szef rządu: Wen Jiabao

Kara śmierci: wykonywana

Populacja: 1 354 100 000

Średnia długość życia: 73,5 lat

Śmiertelność dzieci poniżej 5. r.ż. (k/m): 25/35 na 1 000

W reakcji na rozwój społeczeństwa obywatelskiego władze Chin więziły i skarżyły ludzi za pokojowe wyrażanie swoich opinii, wyznawanie religii nie uznawanych przez państwo, forsowanie reform demokratycznych i poszanowania dla praw człowieka, oraz obrony praw innych. Popularne serwisy społecznościowe nadal były blokowane na terenie Chin. Władze wciąż represjonowały członków mniejszości etnicznych, głównie Tybetańczyków, Ujgurów i Mongołów. Na arenie międzynarodowej Chiny stały się bardziej pewne siebie i agresywne karaty państwa, których liderzy wypowiadali się publicznie na temat sytuacji praw człowieka w Chinach.

Tło wydarzeń

Mimo trwającej globalnej recesji, w porównaniu do największych światowych gospodarek Chiny zachowały relatywnie wysoki poziom tempa wzrostu gospodarczego. Wewnątrz państwa doszło do wzrostu niezadowolenia i nasilenia protestów wynikających z pogłębiających się nierówności ekonomicznych i społecznych, wszechobecnej korupcji wewnątrz systemu sprawiedliwości, nadużywania władzy przez funkcjonariuszy policji, ograniczenia wolności religii oraz innych praw

człowieka, a także niepokojów i represji w regionach Tybetańskim i Ujgurskim. Mimo wzrostu średnich dochodów, miliony ludzi nie mają dostępu do służby zdrowia, migranci wewnątrzni traktowani są jak obywatele drugiej kategorii, a wielu rodziców nie jest w stanie opłacić nauki swoich dzieci w szkołach. Władze potwierdziły chęć wzmocnienia poszanowania prawa, jednak osobom postrzeganym jako polityczne zagrożenie dla reżimu lub interesów lokalnych przedstawicieli władz, wciąż odmawiano dostępu do sprawiedliwości. Wpływy polityczne i korupcja w systemie sądownictwa były nadal powszechne.

Korzystając z rosnącego międzynarodowego znaczenia gospodarczego i politycznego, Chiny coraz częściej grożą ekonomicznym i politycznym odwetem państwom krytykującym sytuację praw człowieka w Chinach. Wiele państw niechętnie zarzucało Chinom publicznie braka postępu w dziedzinie praw człowieka, a kanały bilateralne, w tym dialog na temat praw człowieka, okazały się nieefektywne. Władze zareagowały złością na wieść o przyznaniu Pokojowej Nagrody Nobla aktywnemu od wielu lat chińskiemu działaczowi politycznemu Liu Xiaobo, zawieszając na czas nieokreślony rozmowy handlowe z Norwegią. Zagraniczni dyplomaci donosili o naciskach strony chińskiej, by nie brali udziału w ceremonii, która odbyła się 10 grudnia w Oslo.

Wolność słowa

Władze uniemożliwiały relacjonowanie i publiczne wypowiedanie się na tematy drażliwe politycznie oskarżając ludzi o naruszanie „tajemnicy państwowej”, „rozłamowość” (nacjonalizm mniejszości etnicznych), oszczerstwa oraz „działalność wywrotową”. Niejasne regulacje pomagały ściśle kontrolować publikacje materiałów o tematyce politycznie drażliwej, w tym nawiązujące do demonstracji na Placu Tiananmen w 1989 roku, praw człowieka i demokracji, Falun Gong, oraz spraw Tybetańczyków i Ujgurów. Prowadzona przez władze cenzura w dużym stopniu polegała na „uprzedniej powściągliwości”, będącej formą samodzielnej cenzury, oraz wykorzystaniu firewalla blokującego lub identyfikującego drażliwe treści w internecie. Zmienione prawo dotyczące tajemnicy państwowej, obowiązujące od 10 października, uzupełnione zostało Artykułem 28, zobowiązującym pod groźbą odpowiedzialności karnej firmy internetowe i telekomunikacyjne do współpracy w dochodzeniach dotyczących przecieku „tajemnicy państwowej”. Władze utrzymały ścisłą kontrolę dostępu do newsów w internecie, powierzając licencje jedynie dużym portalom powiązanym z rządem.

- 5 lipca, Liu Xianbin, członek zdelegalizowanej Chińskiej Partii Demokratycznej (Chinese Democracy Party) został zatrzymany w mieście Suining, w prowincji Syczuan za „podsycanie do obalenia władzy państwowej”. Oskarżenie powiązane jest ze wsparciem jakiegoś udzielania działaczom na rzecz praw człowieka oraz artykułami publikowanymi na zagranicznych stronach internetowych.
- W lipcu, Gheyret Niyaz, Ujgur, został skazany na 15 lat więzienia jako odpowiedzialny za „wyciek tajemnicy państwowej”. Wśród dowodów potwierdzających winę mężczyzny był jego esej na temat gospodarczych i społecznych uwarunkowań sytuacji Ujgurów w Chinach. Z doniesień wynika, że na wyrok wpływ miała wypowiedź dla zagranicznych mediów w której Gheyret Niyaz skrytykował politykę władz wobec Ujgurskiego Regionu Autonomicznego Sinjang (ang. Xinjiang Uighur Autonomous Region, XUAR).

Wolność religii

Władze wymagały rejestrowania wszystkich grup religijnych i kontrolowały wyznaczanie ich personelu. Członkowie niezarejestrowanych lub zdelegalizowanych grup religijnych narażeni byli na nękanie i prześladowanie, przetrzymywanie oraz uwięzienie. Część z tych grup została nazwana przez władze „organizacjami kultu heretycznego”. Kościołom i świątyniom zbudowanym przez nieuznawane grupy religijne groziło zniszczenie. Ponad 40 katolickich biskupów niezarejestrowanych kościołów jest przetrzymywanych w aresztach domowych, w ukryciu lub brak jest wiadomości na temat ich losu.

- W grudniu, ponad stu studentów seminarium katolickiego w prowincji Hebei protestowało przeciwko wyznaczeniu na stanowisko dyrektora szkoły przedstawiciela władz niebędącego katolikiem. Był to pierwszy tego rodzaju protest od 2000 roku.
- W marcu, Wysoki Sąd Ludowy Ujgurskiego Regionu Autonomicznego Sinjang, rozpatrując apelację Alimjan'a Yimit utrzymał w mocy wyrok 15 lat więzienia. Alimjan Yimit został zatrzymany pod zarzutem odpowiedzialności za „wyciek tajemnicy państwowej” po tym, jak w kwietniu i maju 2007 roku, w mieście Urumczy odbył dwie rozmowy z amerykańskim chrześcijaninem.

Falun Gong

Władze wznowiły kampanie „transformacji” osób praktykujących Falun Gong zobowiązując więzienia i areszty do zmuszenia tych ludzi, by wyrzekli się swojej wiary. Uznani za „nieugiętych”, czyli ci którzy odmawiają podpisania oświadczenia w tej sprawie są zwykle torturowani do czasu, aż zaczną

współpracować – wielu z nich umiera w więzieniach lub krótko po wyjściu na wolność. Członkowie Falun Gong stają się celem nalotów służb bezpieczeństwa przeprowadzanych przed najważniejszymi, ogólnopanstwowymi wydarzeniami. Przed Światowym Expo w Szanghaju przedstawiciele ruchu Falun Gong odnotowali zatrzymania 124 osób praktykujących Falun Gong – dziesiątki z nich zostały skazane na pobyt w ośrodkach reedukacji przez pracę lub w więzieniach. Prawnicy podejmujący się reprezentowania przed sądem osób praktykujących Falun Gong narażeni byli na kary, w tym także na utratę licencji, prześladowania i wniesienie przeciwko nim oskarżeń.

- Guo Xiaojun, były wykładowca uniwersytetu w Szanghaju praktykujący Falun Gong, został zatrzymany w styczniu w Szanghaju. Później oskarżono go o „wykorzystywanie organizacji heretyckiej w celu obalenia prawa”. Mężczyzna podejrzewany o rozpowszechnianie materiałów o Falun Gong został skazany na cztery lata więzienia. W areszcie był torturowany i przetrzymywany w izolatce, aż w końcu podpisał zeznania wykorzystane w celu utrzymania wyroku w trakcie zamkniętej rozprawy apelacyjnej. Guo Xiaojun wcześniej odsiadywał już wyrok pięciu lat więzienia za swoją wiarę.
- W kwietniu, Miejskie Biuro Sprawiedliwości w Pekinie, unieważniło na zawsze licencje prawników Tang’a Jitian i Liu Wei z powodu „zakłócania porządku w sądzie oraz zaburzania prawidłowego przebiegu procesu sądowego”. W kwietniu 2009 roku w prowincji Syczuan mężczyźni reprezentowali osobę praktykującą Falun Gong.

Obrońcy praw człowieka

Wciąż rozwijają się organizacje społeczeństwa obywatelskiego, a liczba NGO’ów działających w kraju rośnie. Jednocześnie władze zaostrzają restrykcje wobec organizacji pozarządowych i obrońców praw człowieka. Pod naciskiem władz, w maju Uniwersytet Pekijski zerwał kontakty z czterema grupami społeczeństwa obywatelskiego, w tym Centre for Women’s Law oraz Legal Services.

- Wciąż nieznanym jest los czołowego prawnika specjalizującego się w prawach człowieka Gao Zhisheng, który „zniknął” podczas pobytu w więzieniu w lutym 2009 roku. Ostatnie wiadomości na jego temat pojawiły się w kwietniu.
- Chen Guangcheng i jego żona, wypuszczeni z więzienia 9 września, pozostawali w areszcie domowym. Nie mogą opuszczać domu nawet, gdy potrzebują opieki medycznej.
- 21 września Tian Xi, który w 1996 roku w wieku dziewięciu lat został zakażony wirusem HIV oraz żółtaczką typu B i C podczas transfuzji krwi, sądzony był za „umyślne zniszczenie własności”. Przez

lata Tian Xi lobbował by szpital wypłacił odszkodowania dla niego i innych zakażonych. 2 sierpnia na spotkaniu w szpitalu wyprowadzony z równowagi zrzucił kilka przedmiotów z biurka. Korzystając z luki prawnej zawieszono proces, umożliwiając bezterminowe przetrzymywanie mężczyzny.

Przetrzymywanie bez procesu sądowego

W ciągu ostatniego roku częściej stosowane były nielegalne formy przetrzymywania ludzi: długotrwałe areszty domowe bez prawnego uzasadnienia, przetrzymywanie w tajnych więzieniach („black jail”), centrach „prania mózgu”, szpitalach psychiatrycznych i bliżej nieokreślonych „hotelach”. Rząd nie uczynił żadnego postępu w kierunku zmiany lub zniesienia systemów administracyjnego przetrzymywania ludzi pozwalających na więzienie bez przedstawiania zarzutów lub procesu, w tym także w ramach programu reedukacji przez pracę. Setki tysięcy osób przetrzymywane są w takich placówkach.

Tortury i inne formy złego traktowania

Tortury i inne formy złego traktowania były powszechnie stosowane w placówkach przetrzymywania ludzi. Amnesty International otrzymywała informacje na temat zgonów, także w wyniku stosowania tortur w różnych instytucjach państwowych, m.in. w więzieniach i policyjnych aresztach. W lipcu wprowadzono dodatkowe regulacje dotyczące zakazu wykorzystywania w postępowaniach karnych zeznań uzyskanych nielegalnymi metodami, w tym także wymuszonych. Jednak obowiązujące w Chinach prawo dotyczące procedur karnych (Criminal Procedure Law) nie zostało wymienione tak, by jasno zakazywało wykorzystywania jako dowód przed sądem zeznań uzyskanych przy użyciu tortur lub innych form złego traktowania.

Kara śmierci

Statystyki dotyczące wyroków śmierci i egzekucji wciąż pozostają tajne. Publicznie dostępne źródła dowodzą, że w Chinach kara śmierci stosowana jest na szeroką skalę, a w następstwie nieuczciwych procesów w ubiegłym roku przeprowadzono tysiące egzekucji. Liczne przypadki niewinnych osób skazanych na śmierć lub poddanych egzekucji stanowiły gorący temat debaty publicznej, której uczestnicy chcieli skłonić władze do rozwiązania tego problemu.

Ujgurski Region Autonomiczny Sinjang

Władze nie przeprowadziły niezależnego śledztwa w sprawie starć jakie miały miejsce w lipcu 2009 roku w Urumczy, gdzie prawdopodobnie doszło do nadużycia władzy. Osoby które brały udział w starciach skazywane były w następstwie nieuczciwych procesów. W marcu, Nur Bekri gubernator Regionu ogłosił, że przeprowadzono 97 procesów dotyczących 198 osób, jednak tylko 26 spraw 76 osób upubliczniono. Władze przestrzegały prawników zajmujących się prawami człowieka przed angażowaniem się w te postępowania, a w styczniu Wysoki Sąd Ludowy Regionu przedstawił sądom „wytyczne”, w jaki sposób powinny prowadzić procesy tego typu. Zaostrzono także środki bezpieczeństwa w regionie wprowadzając od 1 lutego zmiany w Ogólnych Zasadach Zarządzania Porządkiem Społecznym. Potwierdzono tym samym przywiązanie władz do zasady „mocnego uderzenia” wymierzonego przeciw przestępczości, a szczególnie przeciw przestępstwom „zagrożającym bezpieczeństwu państwa”. Z oficjalnych danych wynika, że w 2010 roku w Regionie odbyło się 376 procesów w takich sprawach – znacznie więcej niż w 2008 roku, gdy przeprowadzono ich 268.

Wolność słowa

W Regionie Sinjang wolność słowa została surowo ograniczona poprzez zapisy prawa delegalizujące korzystanie z internetu i innych form cyfrowej komunikacji. Do naruszeń prawa należy niejasno definiowany „separatyzm etniczny”, do którego zaliczane są działania „podsycające separatyzm” oraz rozpowszechnianie materiałów i dzieł literackich zawierających „treści separatystyczne”. Po tym, jak częściowo przywrócono możliwość wysyłania wiadomości tekstowych, ponad sto osób zostało zatrzymanych za „szerzenie szkodliwych informacji” oraz „szkodzenie jedności etnicznej” poprzez wysłanie wiadomości – pięcioro z nich osadzono w więzieniu. Całkowita blokada informacyjna i komunikacyjna wprowadzona w regionie w następstwie zamieszek, jakie miały miejsce w 2009 roku, została zniesiona w maju. Jednak kilka popularnych, ujgurskich stron internetowych pozostawało zablokowanych. W ramach „centralnego forum pracy”, które odbyło się w maju, ustalono ambitne ekonomiczne i polityczne plany dla regionu, nie odnosząc się do istniejących od dawna problemów Ujgurów, takich jak dyskryminacja na rynku pracy. Władze Regionu mocno forsowały politykę „dwujęzycznej edukacji”, która w praktyce promuje Mandaryński jako język nauczania, jednocześnie marginalizując języki Ujgurów i innych mniejszości etnicznych, także w szkołach mniejszości etnicznych.

- W lipcu, administratorzy ujgurskich stron internetowych: Nureli, Dilixiati Perhati oraz Nijat Azat zostali skazani odpowiednio na trzy, pięć i dziesięć lat więzienia za „narażanie bezpieczeństwa państwa” poprzez zamieszczanie postów na swoich stronach.
- 1 kwietnia sąd w Urumczy (Intermediate People’s Court) skazał Gulmir Imin, ujgurską administratorkę strony internetowej na dożywocie za „rozłamowość, ujawnianie tajemnicy państwowej oraz organizowanie nielegalnej demonstracji”. Prawdopodobnie oskarżenia mają związek z postami, jakie regularnie zamieszczała na stronie Salkin, na której opublikowano także wezwanie do udziału w protestach z 5 lipca 2009 roku.

Tybetański Region Autonomiczny

Władze wciąż tłumili lokalne protesty nawiązujące do demonstracji z marca 2008 roku. Wzrosła liczba prześladowanych Tybetańskich intelektualistów - bazując na fałszywych oskarżeniach, na surowe kary skazano wielu znanych ludzi z kręgów wydawniczych, sztuki i kultury. Dotkliwie karane było udzielanie informacji obcokrajowcom na tematy drażliwe politycznie. Tysiące tybetańskich studentów protestowało przeciw odgórną polityce językowej ustanawiającej mandaryński głównym językiem nauczania w szkołach, kosztem tybetańskiego. Taka polityka odbierana jest przez Tybetańczyków jako zagrożenie dla trwałości ich kultury. Mimo, że władze nie tłumili tych protestów, wielokrotnie potwierdzały przywiązanie do tej polityki. W październiku demonstracje, w których uczestniczyły setki tybetańskich studentów, odbyły się także na Pekińskim Państwowym Uniwersytecie Mniejszości.

Władze ograniczały wolność religii. Rządowe Chińskie Stowarzyszenie Buddyjskie wprowadziło obowiązujące od 10 stycznia zarządzenie wzywające klasztorne komitety demokratycznego zarządzania (Democratic Management Committees) do weryfikacji duchownych pod kątem „zgodności” z politycznymi, zawodowymi i kadrowymi wymogami, dając władzom kolejną możliwość usunięcia „niewiarygodnych” politycznie przywódców religijnych.

- W maju, Tybetański intelektualista Tagyal, który pracował w państwowym wydawnictwie został oskarżony o „podsycanie nastrojów rozłamowych” ponieważ ostrzegał ludzi wpłacających datki na ofiary kwietniowego trzęsienia ziemi w Qinghai, by unikali skorumpowanych rządowych kanałów przekazywania pieniędzy. Tagyal wydał także książkę na temat protestów Tybetańczyków z 2008 roku.

Specjalny Region Administracyjny Hong-Kong

Rząd zaproponował zmiany pozwalające w ograniczonym stopniu na zmianę sposobu wyboru Rady Legislacyjnej (ang. Legislative Council) oraz szefa władz wykonawczych (ang. Chief Executive) w 2012 roku. Wywołało to apele o przyspieszenie działań w kierunku wprowadzenia powszechnego głosowania zgodnie z zapisem ustawy zasadniczej Basic Law. Rada Legislacyjna przyjęła poprawki w czerwcu, w ostatniej chwili osiągając kompromis między Partą Demokratyczną, a rządem centralnym. Rozszerzono w ten sposób zasięg drugiego głosowania na cały elektorat poprzez funkcjonowanie okręgów wyborczych złożonych z radnych dystryktów.

Wolność słowa, zrzeszania się i zgromadzeń

Wśród obcokrajowców, którym odmówiono pozwolenia na wstęp do Hong-Kongu byli: Chen Weiming, autor rzeźby Bogini Demokracji pokazanej w trakcie czuwania z okazji rocznicy wydarzeń z 4 czerwca 1989 roku na placu Tiananmen, oraz sześciu techników z grupy tanecznej Falun Gong.

- W styczniu policja użyła gazu pieprzowego w celu rozproszenia tłumu zebranego przed siedzibą Rady Legislacyjnej w trakcie głosowania dotyczącego wartej 8,6 miliarda dolarów amerykańskich linii kolejowej do prowincji Guangdong. Demonstranci protestowali przeciwko kształtowi konsultacji i nieadekwatnym rekompensatom dla osób wysiedlonych.
- 29 i 30 maja policja aresztowała trzynastu aktywistów i skonfiskowała dwie statuetki Bogini Demokracji zaprezentowane na Times Square. Korzystając z nowej taktyki, urzędnicy departamentu higieny oparli oskarżenie na braku licencji na „rozrywkę publiczną”. Po fali publicznej krytyki statuetki zostały zwrócone przed czuwaniem w rocznicę wydarzeń na placu Tiananmen, w którym udział wzięło od 113 do 150 tysięcy osób.

Uniewinniono kilku aktywistów oskarżonych o nielegalne zgromadzanie się lub znieważenie funkcjonariuszy policji podczas demonstracji przed miejscowym biurem władz centralnych (ang. Central Government Liaison Office). W następstwie publicznej krytyki przypadków stawiania bezpodstawnych oskarżeń i manipulowania wyrokami, policja wydała w sierpniu wewnętrzne wytyczne dotyczące skarżenia osób indywidualnych za znieważanie funkcjonariuszy.

Dyskryminacja

W kwietniu rząd wydał wytyczne dla administracji mające na celu promowanie równości rasowej.

- W maju ława koronera wydała werdykt w sprawie zabójstwa w trakcie strzelaniny w 2009 roku Dil'a Bahadur Limbu, bezdomnego Nepalczyka urodzonego w Hong Kongu. Uznano, że oficer policji prowadzący śledztwo w sprawie skarg działał zgodnie z prawem. Grupy mniejszości etnicznych wzywały do powołania niezależnej komisji śledczej. Wniosek wdowy po Dil Bahadur Limbu był nadal rozpatrywany.
- W październiku transseksualistka, która przeszła operację zmiany płci została pozbawiona możliwości prawnej ubiegania się o pozwolenie na ślub ze swoim narzeczoną.

Uchodźcy i osoby ubiegające się o azyl

W ramach zapoczątkowanego w 2009 roku pilotażowego projektu badania sytuacji osób sprzeciwiających się deportacji z uwagi na grożące im tortury, w ciągu 10 miesięcy rozpatrzono 122 aplikacje – wciąż oczekuje 6 700 wniosków.

- W listopadzie, trzy osoby, którym UNHCR nadała status uchodźcy oraz jedna osoba, uznana za narażoną na stosowanie tortur mieszkająca od dawna w Hong Kongu, wniosły sprzeciw wobec odmawiania im legalnego statusu, wiz i prawa do pracy.

Tłumaczyła Gabriela Cichowicz